Nr. 88. w Czwartek **dnia 16. Kwietnia 1863.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 15. Kwietnia. — Wiedeńska gazeta pisze, że rząd austryacki ze swego stanowiska, bez układów z Prusami i zniesienia się z bundestagiem, zaprotestował u rządu duńskiego, przeciw jego rozporządzeniom z dnia 30. Marca co do księstw.

— Jeneralna korespondencya donosi z Rzymu, że się zanosi tam na zastąpienie Antonellego przez nuncyusza Lukę w Wiedniu.

Bruksela, 15. Kwietnia. — Minister Rogier na posiedzeniu dzisiejszem izby złożył traktaty zawarte z Prusami, Włochami i Hiszpanią. W mowie swej wyłożył Rogier ogólne zasady tych konwencyj zawartych.

Z nad granicy Król. Polsk., 15. Kwietnia. — Komitet rewolucyjny dzieli Polskę na 23 obwody, każdy obwód ma dostawić 400 (?) ludzi i każde miejsce ma opłacać podatki. Łódź 25,000 rubli, Częstochowa 10.009 rubli. Zaprowadzono podkomitety, celem poboru podatków, naboru do wojska i prawa karnego.

Berlin, 16. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać pozasłużbowemu podpułkownikowi Ivernois w Zgorzelicach order korony królewskiej 2 klasy, a zamianować sędziego miejskiego Kerna w Wrocławiu radzcą przy sądzie miejskim.

Berlin, 15. Kwietnia. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych uznano wybór bar. Seherr-Thoss z 6. opolskiego okręgu wyborczego, na deputowanego nieważnym, ponieważ dowiedziono, że książe pszczyński wpływał na wyborców. Potem toczyły się rozprawy nad projektem do prawa względem stosunków prawnych osad okrętowych na okrętach.

— Giełda berlińska wczoraj zaalarmowała się pogłoskami, że nastąpił zacięty spór między Szwecyą a Rosyą z powodu zasekwestrowania okrętu angielskiego przez Szwecyą, który na swym pokładzie miał wychodźców polskich, broń i amunicyą, a których wydać niechce rząd szwedski. Zważając nadto, że Rosya nakazała powszechne zbrojenie armii i fortecy Kronsztadu, pogłoski te wpłynęły na zniżenie kursów na naszej giełdzie. Giełdowa gazeta berlińska dla uśmierzenia postrachu zamieściła pismo, w którem powiada, że po zasięgnięciu bliższych wiadomości w kołach rządowych, okazało się, iż rzeczywiście poseł rosyjski w Sztokolmie zażądał objaśnienia od rządu szwedskiego, że rządu tego też oświadczenie zaspokajające zapewne w tej chwili doszło do Petersburga i niepowinno niepokoić przynajmniej tymczasowo umysłów. Mimo to nazajutrz giełda nienabrała lepszego humoru i oceniła swoje obawy zniżeniem kursów.

— Krzyżowa gazeta powiada, iż się dowiedziała z pewnego źródła, że z Kadyxu ma wyjść pod żagle okręt z bronią do Polaków. Jak pogłoska niesie, broń ta ma pochodzić od krewnego królowej Krystyny.

— Volkszeitung pisze: z polecenia p. prezesa ministerstwa Bismarka przesłał nam p. prezez policyi Bernuth następujące sprostowanie do zamieszczenia w moc §. 26. prawa prasowego:

Volkszeitung z d. 12. b. m. zamieściła pismo z Paryża z faktycznem uwiadomieniem o układach toczących się między Prusami a Rosyą we względzie rosyjsko-pruskiej konwencyi, tudzież względem instrukcyi przesłanej z Berlina do landratów, mocą której konwencya w głównych punktach zniesioną być miała. Wszystkie te podania w owem piśmie niemają tak dalece żadnej faktycznej podstawy, że osnowa korespondencyi o której mowa od początku do końca poczytaną być musi za wymyśloną. Z polecenia: Prezes policyi Bernuth.

— W sobotę zeszłą odbyło się u Rothakera w Berlinie zgromadzenie towarzystwa patryotycznego, gdzie czytał prelekcyą hr. Reichenbach, w której bronił niewolnictwa w Ameryce i odwoływał się w tej mierze do biblii i do natury, z których wybadał, że biały człowiek jest panem murzyna. Deputowany Bonin (z Stolpy) cieszył się, że nie należy do wielkiego stronnictwa w izbie deputowanych, ale do małego zastępu, wybranego przez mężów, którzy pruskie barwy noszą w sercu. Gdy następnie wykrzyknięto: niech żyje prezes ministerstwa Bismark, zdawało się owym panom zgromadzonym, że piorun z jasnego uderzył nieba, gdy p. Nitzkowski zabrał głos i powiedział, iż należy do stronnictwa, które tu dziś zelżono, ale on jest pozostanie demokratą od stóp do głowy. Niech miotają obelgi przeciw niemu, jakie zechcą, jednakowoż w gronie demokratów ani jednego niemasz, któryby się dopuścił podłego okrucieństwa, aby zabijać bezbronnego hausknechta. Samo się przez się rozumie, że zgromadzenie nie pozwoliło panu Nitzkowskiemu dalej mówić.

Królestwo Polskie.

Z Królestwa Polskiego piszą do gazety poznańskiej niemieckiej pod d. 13. Kwietn.: Po wielkanocy wypadki tutejsze przybierają daleko groźniejszy charakter, aniżeli go miały przed świętami. Powstańcy w większych masach nietylko stoją w borach pod Kazimierzem, Biniszewem, ale jeszcze w okolicach Pyzdr, Wirska, Tuliszkowa i z tamtej strony Koła. Stronnictwo rewolucyjne występuje teraz z większą śmiałością i stanowczością wzywając do udziału w ruchu i już mnóstwo młodzieży przesiadującej cicho w domu i nieokazującej ochoty do wojaczki znikło. Osoby więcej dystyngwowane odbierają wezwania do broni na piśmie, dla niższego stanu wystarcza ustne wezwanie. Wskutek tego tłumnego gromadzenia się powstańców, Moskale ściągają posiłki od 11. Kwietnia z Płocka, Łęczycy i Kalisza do Konina, a żołnierstwo niemogąc się pomieścić po kwaterach biwakuje na rynku i ulicach pod gołem niebem. Wojsko z Koła biło się już na kilku miejscach pod Włodawą i Sempolnem. Równie wojsko z Konina potykało się kilka razy, a wczoraj i dziś słychać w kilku kierunkach strzelania. Ponieważ przypływ ludu z poznańskiego jest znaczny, przeto masy powstańców wzrastają i może niezadługo około Koła i Konina liczba ich tak się wzmoże, iż z łatwością stawi czoło nawet silniejszym siłom jak te, które teraz w owych okolicach się znajdują. Z tego powodu jak mówią, rząd moskiewski wyszle z Warszawy większe siły do Koła i Konina, aby być przygotowanym na wszelkie wypadki, zwłaszcza że do Warszawy ma przybyć nowa dywizya. Jest to atoli tylko domysł korespondenta gazety poznańskiej niemieckiej, gdyż wiadomo, że na wszystkie strony wołają dowódzcy moskiewscy o posiłki dla siebie.

Na dwóch miejscach przy granicy pruskiej rozbito żołnierzy nadgranicznych, pilnujących, aby nieprzychodziły posiłki z poznańskiego do Królestwa Polsk. Zginęło wielu z owych żołnierzy granicznych moskiewskich.

Kraków, 15. Kwietn. — Pułkownik Cieszkowski ranny pod Brozencinem, został zamordowany przez Moskali w dworze w Leśniakach. Moskale zamordowali przytem bezbronnego syna dziedzica tej wsi. Rząd narodowy ogłasza manifest, w którym powiada: Chwyciliśmy za broń za wolność i niepodległość ojczyzny, a nie dla złudnych carskich przyrzeczeń. Odrzucamy jego łaskę i umrzemy za wolność i ojczyznę. Warszawa jednogłośnie oświadcza się przeciw układom. Gaz. wrocł.

— Wczoraj w dodatku nadzwyczajnym podaliśmy depesze telegraficzne z dnia 12. b. m. donoszące o nowym manifeście cara Aleksandra, który zapowiada amnestyę pod warunkiem złożenia przed dniem 1 Maja broni przez powstańców, tudzież obiecuje prowadzić dalej organizacyę Królestwa Polskiego rozpoczętą przez marg. Wielopolskiego. Oceniliśmy ten dokument jeśli niewyczerpująco, to przynajmniej wielostronnie, a i dziś dajemy o nim na czele kilka uwag. Pozostaje wszelako wiele jeszcze o nim powiedzieć, co zachowujemy sobie do chwili, gdy nam całkowite brzmienie aktu tego znanem będzie. Tu nasuwa się jeszcze ta jedna uwaga, to jest, czy amnestya osłania przed następstwami nie już powstania zbrojnego, lecz przed następstwami systemu jaki władał w Królestwie Polskiem przed wybuchem 23. Stycznia, a mianowicie, czy ochroni przed branką proskrybowanych, którzy uszli w nocy 14. Stycznia? tudzież, czy zabezpieczy wszystkich tych, których władze rosyjskie mogły były i dawniej więzić i wywozić każdej chwili? Na pytanie to nieodpowiada akt amnestyi, ale odpowiada doświadczenie przeszłości.

Najważniejsze dziś wiadomości odbieramy z Litwy. Sięgają one wprawdzie tylko do 1. Kwietnia lecz pochodzą od naocznych świadków i są wielkiej wagi, gdyż dają nam dokładne wyobrażenie, o naturze rozszerzającego się tam powstania. Oto wiarogodny przebieg wypadków pod dzień 1. Kwietnia.

W Marcu b. r. stanęła w Wilnie władza narodowa pod nazwą: wydziału nad prowincyami Litwy i Białej Rusi — wydział ten składa się

przeważnie z elementu obywatelskiego, lecz zarazem przyjął do swego łona kilku członków dawnego komitetu ruchu, jest on podporządkowany pod komitet centralny warszawski, lecz przytem zachowuje on swoją zupełną autonomię w działaniu na Litwie. Wydział wileński nakazał na dzień 28. Marca powstanie w powiecie Telszewskim w gubernii Kowieńskiej w celu przyjęcia broni, która miała być dostarczoną okrętami. Na rozkaz wydziału powstał cały powiat Selsawski lecz zarazem przyłączyły się do niego dwa inne powiaty Poniewieżski i Szawelski. W tych trzech powiatach wzięły udział w powstaniu wszystkie warstwy społeczeństwa, liczebną w niem przewagę mieli włościanie, na czele których stanęli wszędzie właściciele ziemscy, przyłączyli się także gdzie niegdzie starozakonni, a tak stanęło do powstania w tych trzech powiatach przeszło 10,000 ludzi.

Włościanie przed wystąpieniem zbrojnem udawali się do kościołów, tam spowiadali się i przystępowali do komunii. Księża proboszcze po odprawieniu solennego nabożeństwa odczytywali manifest uwłaszczenia komitetu centralnego warszawskiego i następnie z krzyżem w ręku prowadzili oddziały włościan do punktów zbornych. Zaraz dnia następnego miała miejsce utarczka pod Podbrzeziem, w której szlachta i właściciele ziemscy stanęli w pierwszym szeregu, zasłaniając włościan. Czyn ten tak wielkie na tych ostatnich zrobił wrażenie, iż następnie spierali się ze szlachtą, kto w pierwszym stanie rzędzie.

Dnia 1. Kwietnia wydział wysłał rozkaz powstania do Inflant polskich, to jest do czterech powiatów gubernii Witebskiej, a mianowicie Dynaburgskiego, Lucyńskiego i Siebieżskiego.

W ogóle jak wszędzie tak i na Litwie wielki jest brak broni: szlachta i właściciele ziemscy uzbrojeni są w strzelby myśliwskie, a i tych niemasz dostatecznie, chłopi zaś w kosy.

Dotąd zdaje się być umówionem, aby nazwiska naczelników nie wychodziły na jaw. W majątkach rządowych włościanie bez różnicy wyznania oświadczają się przeciw Rosyi.

Tak więc powstanie na Litwie rozpoczęło się w imponujący sposób, albowiem zaczęły je oświecone warstwy społeczeństwa, prowadząc za sobą lud. Z podstawą u dołu, a z kierunkiem u góry, powstanie litewskie ma prawdziwą w samem sobie siłę, jest ono zarazem objawem społecznym wielkiej wagi, bo dowodzi, że nietylko wszelkie socyalne kwestye zatarły się w obec wspólnego nieprzyjaciela, lecz zarazem świadczy, iż w walce przeciw niemu wyższe warstwy umiały wzbudzić ku sobie zaufanie u niższych, co świetną dla Litwy rokuje przyszłość. Jeżeli nareszcie dodamy, iż w guberniach Wileńskiej, Grodzieńskiej i Kowieńskiej podali się do dymisyi wszyscy wybieralni urzędnicy od marszałków do podsędków powiatowych, równie jak przez koronę mianowani mirowi, to się okaże, iż Litwa po chwili głębokiego namysłu przystąpiła z całą energią niezbędną w takich razach do powstania narodowego. Czują to dobrze Moskale, kiedy środki represyj, których na Litwie używają, przechodzą srogością te nawet przed któremi nie cofają się w królestwie, a które sciągnęły na nich oburzenie całego cywilizowanego świata. Niektóre pod tym względem szczegóły podaje nasz korespondent z Warszawy, podaje je także korespondent do National-Zeitung, równie jak wiele innych dzienników niemieckich i francuskich. Wiemy z doświadczenia, iż srogie to postępowanie obraca się na niekorzyść jego sprawców, lecz rząd rosyjski w całem swem działaniu w sprawie polskiej zdaje się słuchać raczej głosu nienawiści jak interesu.

Artykuł z Inwalida, który jutro umieścimy, potwierdza tylko skreślony tu obraz powstania na Litwie a tendencyjne w nim ustępy są najlepszym świadectwem prawdziwości odebranych przez nas wiadomości: wiemy bowiem, iż wszelki pomyślny dla sprawy tej objaw, organa rosyjskie starają się po prostu zatrzeć przeciwnem twierdzeniem. I tak zapewniono nas, iż na Litwie terroryzm i moralna przemoc nie są całkiem znane, gdyż wszyscy działają w uczuciu obowiązku. Następnie zapewnić możemy, iż ukaz 13. Marca jak najgorsze zrobił na włościanach wrażenie, gdy przeciwnie manifest uwłaszczenia komitetu centralnego z uniesieniem jest przyjmowany w okolicach, w których powstanie wybuchło.

Otrzymujemy dziś dopiero szczegóły o utarczce zaszłej w augustowskiem, między Kownem a Ejdkunami, na stacyi kolei żelaznej Kozłowa Ruda d. 31. Marca. Powstańcy napadli tam na żołnierzy rosyjskich strzegących tej stacyi; zabili 68, wzięli w niewolę 8, ranili 4 i ci właśnie byli złożeni w budynku kolei. Zginął w tej utarczce sztabskapitan i jeden czy dwóch podoficerów. Powstańcy zniszczywszy druty telegrafu odeszli w głąb kraju. Moskale zaś zażądawszy posiłków z Kowna i otrzymawszy 600 ludzi, obsadzili w 250 ludzi każdą stacyę od Mauryci do granicy.

Podróżni dziś przybyli mówią o utarczce, która zajść miała w okolicy Staszowa między Moskalami a oddziałem majora Łopackiego d. 11. Kwietnia; podróżni ci spotkali w drodze wozy z rannymi Moskalami. Szczegóły dotąd nas nie doszły.

Czachowski przybywszy z Siennego do Brodów znalazł tam podobno pewną ilość amunicyi i broni; tę zabrawszy zajął w stronach św. Krzyża stanowisko do którego z okolic ściągają liczne pomniejsze oddziały powstańcze, którym dotychczas brakło na dowództwie.

Podobne oddziały niepokoją wciąż nieprzyjaciela w okolicach Małogoszcza.

Dowiadujemy się, że w maryampolskiem ukazał się nowy oddział pod dowództwem Andruszkiewicza.

Cieszkowski który chwilowo opuścił był swój oddział dla ważnego posłannictwa, wrócił już do niego w kaliskiem, i ma przedsiębrać działanie specyalne wyłącznie sobie powierzone.

Moskale koncentrują znaczne siły w Radomiu; ma tam się znajdować około 7000 ludzi. Cz.

— Pr. L. Ztg donosi o starciu pod Olszanką, w korespondencyi z Ełku, pruskiego miasteczka w pobliżu Augustowskiego: Dnia 7. Kwietnia z Ełku widziano całe popołudnie wielki pożar w okolicy Grajewa i Rajgrodu. W lesie pod Olszanką, ćwierć mili od Suwałk, znajdowało się z 3000 dobrze uzbrojonych powstańców. W Suwałkach pozostało z 1000 Moskali, resztę wojska rozlokowano po okolicznych miasteczkach i po wsiach. Powstańcy w nocy udali się przed samo miasto i zajęli las olszański. Moskale wyszli naprzeciw nim i natarli na przednie straże. Straże cofnęły się do głównego oddziału w głąb lasu. Moskale przybyli do dworu i pytali właścicielkę która z córką stała przed dworem, czy powstańcy są we wsi. Odpowiedziano że nie; Moskale zastrzelili córkę, a matkę ciężko zranili. Przetrząśnięto wieś; powstańców nie było, pomimo to wieś spalono. Wtedy Moskale ruszyli do lasu. Tu obskoczyli ich powstańcy i krwawy bój się rozpoczął. Moskali odparto do Suwałk, przepędzono przez miasto, i z 14 dział które zastano na rynku, 7 zabrano. Potem znowu powstańcy cofnęli się w lasy, nie krzywdząc mieszkańców. Moskale mieli z 200 poległych, bez rannych; powstańcy 11 poległych, także bez rannych, nadto powstańcy zdobyli dużo broni.

Z Konińskiego, 12. Kwietnia. — U nas wre bój krwawy; wczoraj nasi pobili Moskali dwa razy, pod Roszkowem i pod Sławęcinem. Seyfried obracał się pomiędzy 3000 Moskalami z oddziałem 500 dzielnych ochotników dobrze uzbrojonych, pobiwszy po dwakroć w jednym dniu Moskali, cofnął się o parę mil i organizuje się na nowo.

— Charakterystyczne. Zarząd warszawskiego oberpolicmajstra. Z powodu na teraz braku ludzi w oddziale kominiarskim przy Straży ogniowej, potrzebni są na naukę mali chłopcy na terminatorów, w wieku od lat 9 do 14. Życzący sobie wejść do powołanej służby dla nauczenia się profesyi kominiarskiej, zechcą się zgłosić za pośrednictwem swych rodziców lub opiekunów, do kancellaryi straży ogniowej w koszarach części 1. przy ulicy Nalewki, gdzie po złożeniu protokularnego przez rodziców lub opiekunów zobowiązania się, i po zakwalifikowaniu przez lekarza pod względem zdrowia, natychmiast mali chłopcy przyjęci będą, dla których w ciągu służby następujące zapewnione są korzyści: od dnia zapisania się, każdy pobierać będzie żołdu każdodziennie po 20 kopiejek srebrem i dostateczne umundurowanie, w którym główniejsze rzeczy stanowią: płaszcz i półkożuch na lat 3, pięć par szarawarów sukiennych, 3 półkaftanów sukiennych, 10 koszul, 2 kitle, i dwe pary letnich szarawarów, 4 par butów, te wszystkie oprócz pomniejszych jeszcze rzeczy i w liczbie powyż wskazanej, odbierać będą każdorocznie. Obok tego pobierać będą pieniądze tak zwane amunicyjne, które oprócz żołdu corocznie do 3 rs. wynoszą. Mieć będą pomieszczenie z opałem i światłem. Stopniowo w miarę okazania odpowiedniej kwalifikacyi awansowani będą na czeladników. W tym stopniu jeśli nienaganie wysłużą ośmioletni termin, stają się raz na zawsze wolni od zaciągu wojskowego. W ciągu służby otrzymać mogą stopień starszego czeladnika czyli podoficera z płacą po 30 kop. sr. dziennie, a dalej w miarę wakansu, zdolności i zasługi, posuwani będą tak w samejże straży jak również na prowincyi na majstrów z odpowiednią pensyą, która w Straży od 450 do 750 rs. rocznie wynosi. Z żołdu przez siebie pobieranego składać będą do arteli około 3 rubli sr. miesięcznie na żywność, którą składa dziennie 2 funty chleba, po pół funta mięsa i odpowiednia zupa i jarzyna, i tę dwa razy dziennie gotowaną dostają. Z reszty pozostałego żołdu, która przeszło 3 rs. miesięcznie wynosi, mogą w pewnej kwocie udzielać wsparcie biednym rodzicom lub do zebrania przez ciąg lat służby, pewnego kapitaliku, oddawać co miesiąc na składany procent do kasy oszczędności. Z wypadków przez nabycie w komendzie kalectwa, otrzymuje każdy pensyę emerytalną. D. Pow.

— Opowiadają nam rozmaite ciekawe szczegóły z wyprawy oddziału pułkownika Czechowskiego. Powstańcy polscy rzucali wszędzie, gdziekolwiek się okazali, postrach niezmierny na Moskali. Osobliwie bano się strzelców, którzy mieli doskonałe sztućce i strzelali celnie. Jeden z strzelców zakładał się zawsze z swymi kolegami o rubla, że każdy wzięty przezeń na cel Moskal padnie. Jakoż nigdy nie przegrał zakładu. Każdy junker, ku któremu skierowała się lufa polskiego strzelca, padł ugodzony kulą. Kozacy puszczali się zwykle z rykiem dzikim i nieartykułowanym na pojedyńczych powstańców, lecz skoro który z nich zmierzył się do nich sztućcem, uciekali z trwożnym popłochem krzycząc: »pożałuj, pomiłuj Laszok!« Bywało że napadający na widetę kozacy, pytali się naprzód: »Budiesz strilał?« a skoro potwierdzono, uciekali coprędzej. Między powstańcami były dwa ciekawe indywidua, które się do nich już za granicą przyłączyły. Jeden był jakiś siwiuteńki szlachcic, który na własną rękę podczas potyczek strzelał z swej dubeltówki Moskali, nie chcąc zresztą przyłączyć się i komunikować z polskimi ochotnikami. Drugim był jakiś jegomość, który przyszedł do obozu, jakby się wybrał na spacer w cylindrze i z parasolem w ręku i tłomaczył powstańcom wszystkie sygnały moskiewskie. Jeden z polskich jeźdźców pojmał żywego kozaka. Gdy już powstańcy w odwrocie byli za granicą, zaczęli się naradzać, co zrobić z Dońcem. Zastraszony Doniec myślał, że go niechybnie rozstrzelą i począł się modlić, wołając ciągle: »pożałuj.« Jeden z powstańców Wołyniak przemówił do niego jego językiem, tłómacząc mu przyczyny i zamiary powstania. Doniec słuchał z pokorą, lecz gdy usłyszał w końcu: »A teraz poszoł!« porwał się na równe nogi, niewiedząc co czynić z radości. Zamiast uciekać w przeciwną stronę, odprowadził w osłupieniu powstańców aż do granicy i ukłąkłszy, bił za nimi długi czas pokłony.

Francya.

Paryż, 13. Kwietnia. — Monitor potwierdza dziś, że trzy mocarstwa Francya, Anglia i Austrya przesłały pod d. 12. b. m. do Petersburga trzy noty dyplomatyczne w sprawie polskiej z przedstawieniami. Jakiego zaś rodzaju te są przedstawienia, o tem milczy Monitor. Po tej wiadomości zamieszcza drugą o amnestyi i przyrzeczeniu dalszego

rozwijania nadanych instytucyi, a nakoniec trzecią o zaprowadzaniu sekwestracyi na mienie powstańców w zabranych prowincyach. La France po swojemu kręci i tłumaczy amnestyą i sekwestracyą, nazywając ostatnią prostem pogrożeniem, boć amnestya także rozciąga się na zabrane dawniej kraje. — Patrie nic się nie spodziewa po interwencyech dyplomatycznych, odrzuca wszystkie tranzakcye i domaga się zupełnego oddzielenia Polski od Rosyi. La France na to odpowiada, że to znaczy wojnę, a tranzakcyą o autonomię Polski pokój dla Europy.

— Hr. Branicki i hr. Zamojski poczytując się obrażonym przez pismo Zygmunta Wielopolskiego, wyzwali go na pojedynek.

— Charivari okropne zamieszcza karykatury na Moskali.

Galicya.

— Czytamy w Gaz. Narodowej z d. 8. b. m.: Z przemyskiego, żółkiewskiego i lwowskiego obwodu dochodzą nas wiadomości o wykonywaniu straży policyjnej przez włościan. Siermięga czy płótnianka stała się przywilejem nadającym prawo napadania na jadących i idących surdutowych. Tak napadnięto wczoraj właściciela Podborzec, p. Domaradzkiego, koło Winnik, gdy na słomki polował w lesie pobliskim. Chciano mu odebrać strzelbę i aresztować.

W niektórych okolicach włościanie z tej straży policyjnej zrobili sobie wygodny sposób zarobkowania. Widząc, iż im nikt nie płaci ani za straż ani za schwytanych, każą się okupywać przejeżdżającym i przechodzącym surdutowcom. Garniec wódki lub reński jeden w. a. bywa zwykłą ceną wykudu. I dzieje się to bez względu, czy kto ma kartę legitymacyjnę lub nie. Naturalnie, iż każdy chętnie się wykupuje, aby nie być zniewolonym wracać się czasem o kilka mil do urzędu powiatowego, dokądby włościanie go zaprowadzili. Opowiadano nam, iż jednego podróżnego przejazd przez jeden powiat kosztował 9 złr., wyłożonych w 9 wsiach na wykupno z ręki włościan.

Mówią nam, iż sądy galicyjskie wezwano do ścisłego dochodzenia wszelkich czynów zmierzających do posiłkowania w Polsce, pod moskiewskiem panowaniem zostającej. Osobliwie ma być śledzone werbowanie (Falschwerbung), wysyłanie ochotników, zakupywanie broni przedewszystkiem opodatkowanie. Urzędy miały otrzymać nakaz do zbierania podstaw w celu wytoczenia podejrzanym o te czyny osobom procesów karnych. W tym celu odbywają się przesłuchiwania i rewizye policyjne i sądowe.

— Gazeta Narodowa z d. 8. Kwietnia donosi od granicy Lubelskiej, co nam już wczoraj telegrafowano: W poniedziałek wielkanocny o godzinie 8. wieczorem około 60 kozaków przekroczyło granicę austryacką, i dotarłszy pod miasteczko Narol, napadło tam młodzież przechadzającą się po łąkach, zupełnie bezbronną i zostającą pod opieką praw austryackich. Nim przybył oddział huzarów konstytujący w Narolu, kozacy zabili 2 młodych ludzi, 2 ciężko ranili, a obdarłszy trupów i rannych, uprowadzili 6 innych z sobą za granicę. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 15. Kwietnia. — Właściciel Komorza p. Kazimierz Niegolewski, donosi nam z 1. Kwietnia.

Ukaz wydany przez władze rosyjskie co do pramów na Warcie, i u nas, jak się zdaje, władze wojskowe gorliwie wykonywują. Dnia 11. t. m. około 9 rano, przybył do Komorza oddział wojska z Żerkowa, pod komendą oficera i w asystencyi komisarza obwodowego i mój pram, pomimo mej protestacyi, opieczętowano, zapewne w obawie, abym powstańców do Królestwa nie przeprawiał. Komorze przedziela tak Prosna jako i Warta. Za Prosną część Komorza jest w Królestwie Polskiem, za Wartą jeszcze w W. Ks. Poznańskiem.

Pram z dawien dawna w tem samem miejscu na Warcie egzystuje i w r. 1831 egzystował, a władze wojskowe pramu nie uwięziły. D. P.

— Czytamy w Bromb. Ztg.: Deputacya złożona z pierwszego burmistrza Torunia Körnera i kupca Adolfa udała się w sprawie mostu na Wiśle do Poznania i upraszała jen. Werdera, ażeby most pontowy pozostawił aż do odbudowania mostu na palach. Pan Werder przyobiecał to uczynić i oświadczył deputacyi, że się okazała potrzeba zamienienia Torunia na wielki plac broni, w którymby skoncentrować można 40 do 50 tysięcy żołnierza; na cel ten złożona już jest suma przeszło milion tal. wynosząca.

— Do Mor. Orl. piszą z Igławy na Morawach, gdzie, jak wiadomo, kilkuset polskich powstańców znajduje się internowach: »Zaraz po przybyciu Polaków internowanych do Igławy, pragnęli tameczni i okoliczni Słowianie pobratymcom polskim objawić w każdy sposób przyjazną sympatyą. Obywatele z całej okolicy prosili u władzy o pozwolenie ugoszczenia ich w swoich domach przez święta Wielkanocne, a gdy tego nie otrzymali, wysłano hojne składki z Niemieckiego Brodu, Przybysławia, Polny, Międzyrzecza, Humpolna, z Igławy i z okolicy, z życzeniem aby polskim naszym gościom ustroić w Igławie święcenie podług narodowego ich zwyczaju. Zastawiono więc na strzelnicy stół z pieczonym barankiem, jajami różnobarwnemi, pieczenią, szynką, kiełbasą, mazurkami, winem itd. Po godzinie 10 w pierwsze święto przybył ksiądz w ubraniu kościelnem i w przytomności wszystkich Polaków przebywających w Igławie, naczelnika powiatu i komisarza policyjnego, który dla dozoru z Berna tu był przysłany, oraz niektórych Słowian igławskich, uroczyście poświęcił zastawę, a podniosłszy szklenicę z winem wypił zdrowie przytomnych i rodzin ich, za powodzenie drogiej ojczyzny polskiej i na zdrowie cesarza i króla czeskiego, Franciszka Józefa, co przyjęto hucznem niech żyje. Też obywateli igławskich przy tem nie zapomniano. Na grzeczne zaproszenie Polaków przytomni urzędnicy władz miejscowych skosztowali baranka i jaj, wtedy najstarszy z Polaków zwany ojcem, a przyzwoleniem naczelnika powiatowego wzniósł gorącemi słowy toast na zdrowie Czechów, który wszyscy Polacy z uniesieniem i grzmiącem »niech żyją!« przyjęli. Z słów serdecznych, spomnienek historycznych i braterskich oświadczeń wymienionych przy tej sposobności, widać było, że Polacy w Igławie już odróżniać dobrze umieją prawych Czechów od czeskich renegatów, którzy dawniej imię czeskie w Polsce podali w poniewierkę. Wreszcie dwaj z młodszych Polaków wyrazili udatnemi słowy wdzięczność za liberalność i opiekę, której w państwie tem konstytucyjnem doznali, a jak samo się z siebie rozumie, wszyscy w wzorowym porządku się rozeszli. Tak zatem obchodzili Polacy w Igławie święcone. Równie serdecznie lud czeski ma się do Polaków internowanych w Ołomuńcu. Z każdej wsi okolicznej na Wielkanoc przysłały im gospodynie Hanaczki mnogo kop czerwonych jaj wielkanocnych, mięsiwa, placków itd.«

Rozmaite wiadomości.

— Passauer Ztg. donosi, że Menotti Garibaldi przybył w tych dniach do Passawy za paszportem włoskim wydanym na imie Rogozińskiego; gdy jednak na paszporcie tym niebyło wizy poselstwa austryackiego, przeto wzbroniono mu przejazdu do Austryi. Pojechał on potem przez Passawę do Rosenheim, aby przez Salzburg dostać się do Austryi, co mu się jednak nie udało, gdyż już miano tam zwróconą uwagę i z fotografii poznano, że to syn Garibaldego.

Przybyli do Poznania dnia 16. Kwietnia.

BAZAR: Gorzeński z Bieganowa, Radońska z Daleszyna, Suchocka z Polski, hr. Kwilecki z Kwilcza, Żychliński z Skolnik, Grabowski z Bondecza, Dzierzgowski z Komorowa, Biegański z Cykowa, Pilaski z Zieleńca.

HOTEL DU NORD: hr. Bniński z Ćmachowa, Sławski z Komornik, Dąbrowska z Winnogory, Krzyżanowska z Swadzimia, Reguss z Pleszewa, Najmann z Górki, Długołęcka z Czerniejewa, Zandrowicz z Sadów.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Töpfer z Szczecina, Pflügge z Offenbach, v. Schewen z Luygde, Kiltzsch z Dessau, Götze z Anspach, Heinze z Wolgast, Roshblave z Londynu, Kierski z Brzezna.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: baron von Winterfeld z Mur. Gośliny, Kryger z Sulina, v. Wedel z Brodów, hrabia Taczanowski z Taczanowa, Scharnke z Strzygłowia, Paulsick z Halberstadt, Rath z Paryża.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Reuter z Anklam, Heinze z Plauen, Bartsch z Berlina, Herrmann z Kaslu.

HOTEL BERLINSKI: Hunger z Frankenberga, Oettinger z Rakoniewic, Heppner z Sremu, Proehl z Drezna, Zaborowski z Łagiewnik, baron v. Reitzenstein z Rabowic, Gromadzińscy z Przyborowa, Boening z Radomia, Harmel z Leśniewa, Heickerodt z Pławiec, Hautz z Kolatki, Prost z Wschowy, Koch z Sędzin.

POD CZARNYM ORŁEM: Celle z Jankowa, Stępolewska z Kregrowa, Einsporn z Srodki, Stahr z Ecksteli, Beyher z Tarnowa, Zielonacka z Chwalibogowa, Cunow z Skoków, Sulerzycka i Eches z Chomiąża, Karczewska z Wrześni, Szulczewska z Boganiewa.

HOTEL PARYSKI: Lichtwald z Bednar, Rychłowski z Węgorzewa, Golska z Nietrzanowa, Sokołowski z Jaszkowa, Rycharski z Miłosławia, Wiznerowicz z Gniezna, Kollat z Miłosławia.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Hersch i Krakauer z Rogoźna, Witkowski z Czerniejewa, Gutmann z Grodziska, Oettinger z Lwówka, Lazarus z Janówca, Kurnik z Zaniemyśla, Joseph z Wronek, Gembicki z Lubrania, Dr. Kannemann z Szczecina, Herrmann z Berlina.

HOTEL BUDWIGA GARNI: Gottschall z Wrocławia, Sternberg z Szamotuł, Kuttner z Berlina, Harlenheim z Sierakowa, Preiss z Żerkowa.

HOTEL EICHBORNA: Neuman z Czempinia, Peichert z Słupcy, Lewy z Konina.

POD KORONĄ: Heinke i Lewy z Bydgoszczy, Brummer z Gniezna, Köhler z Pniew, Rawitz z Wrocławia, Beradt, Königsberg i Plasterek z Grodziska.

POD TRZEMA LILIAMI: Wieczorkiewicz z Sowińca, Knoll z Grodziska, Szymański z Bielaw, Kennemann z Marcinkowa, Kort z Gniezna, Hennig z Grodziska, Werchen z Lwówka.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: hr Mycielski z Punica, Sw. Marcin 78.

OBWIESZCZENIE
Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa w Poznaniu.

Posiadaczy wypowiedzianych przez nas dnia 3. Listopada 1862. celem zamiany dotąd niezłożonych 4 i $3\frac{1}{2}$ % listów zastawnych

Nr. list. zast. bież.	Nr. list. zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal
		4 %.		
12	1886	Bielawy	Wągrowiec	250
14	1888	dito	dito	250
27	5327	dito	dito	25
30	5330	dito	dito	25
39	2140	Bolechowo	Poznań	100
42	2143	dito	dito	100
44	2145	dito	dito	100
60	2815	dito	dito	25
62	2817	dito	dito	25
66	2821	dito	dito	25
67	2822	dito	dito	25
68	2823	dito	dito	25
74	2829	dito	dito	25
21	4479	Czeluścin	Krobia	500
40	7845	dito	dito	100
51	7856	dito	dito	100
59	3614	dito	dito	50
68	3623	dito	dito	50
44	2622	Czarnotki	Środa	100
45	2623	dito	dito	100
51	2629	dito	dito	100
15	3901	Golenia v. Golina	Pleszew	1000
43	3285	dito	dito	500
65	5326	dito	dito	100
73	5334	dito	dito	100
79	5340	dito	dito	100
81	5342	dito	dito	100
83	5344	dito	dito	100
86	5347	dito	dito	100
93	5354	dito	dito	100
96	5357	dito	dito	100
108	2467	dito	dito	50
120	5689	dito	dito	25
133	6672	dito	dito	500
31	6740	Gorazdowo	Września	100
32	6741	dito	dito	100
36	3023	dito	dito	50
40	3027	dito	dito	50
48	7006	dito	dito	25
49	7007	dito	dito	25
51	7009	dito	dito	25
4	2945	Kowalskie v. Kowalska wieś	Sroda	1000
22	1841	dito	dito	50
26	4372	dito	dito	25
29	4375	dito	dito	25
30	4376	dito	dito	25
21	5790	Kruchowo	Mogilno	500
68	10216	dito	dito	100
71	10219	dito	dito	100
75	5005	dito	dito	50
76	5006	dito	dito	50
86	5016	dito	dito	50
89	5019	dito	dito	50
14	3469	Łukowo	Oborniki	500
16	3471	dito	dito	500
28	5734	dito	dito	100
29	5735	dito	dito	100
36	6121	dito	dito	25
37	6122	dito	dito	25
39	6124	dito	dito	25
40	6125	dito	dito	25
42	6127	dito	dito	25
43	6128	dito	dito	25
15	4792	Mamoty	Pleszew	50
16	4793	dito	dito	50
19	9363	dito	dito	25
20	9364	dito	dita	25
13	7191	Modrze	Poznań	1000
31	6176	dito	dito	500
32	6177	dito	dito	500
41	11068	dito	dito	100
78	10435	dito	dito	25
18	4041	Niemczynek	Wągrowiec	25
19	4042	dito	dito	25
22	4045	dito	dito	25
13	1406	Piotrowo	Srem	250
17	3593	Piotrowo	Poznań	100
19	3595	dito	dito	100
38	4196	Piotrowo	Poznań	25
26	5476	Piotrowo	Śrem	100
30	5480	dito	dito	100
32	2510	dito	dito	50
36	5802	dito	dito	25
40	5806	dito	dito	25
46	5812	dito	dito	25
48	5814	dito	dito	25
14	3705	Pucołowo	dito	50
16	7945	dito	dito	25
19	7948	dito	dito	25
20	7949	dito	dito	25
29	5054	dito	dito	50
32	9744	dito	dito	25
39	8087	Racadowo	Pleszew	100
40	8088	dito	dito	100
41	8089	dito	dito	100
45	8093	dito	dito	100
8	1541	Radojewo	Poznań	500
15	1017	dito	dito	250
23	2133	dito	dito	100
25	2135	dito	dito	100
39	2803	dito	dito	25
41	2805	dito	dito	25
46	2810	dito	dito	25
4	1363	Rokitnica	dito	1000
7	1366	dito	dito	1000
72	1660	dito	dito	25
75	1663	dito	dito	25
8	2578	Rudniczysko	Ostrzeszów	1000
36	1641	dito	dito	50
37	3861	Rudniczysko	Ostrzeszów	25
41	3865	dito	dito	25
42	3866	dito	dito	25
44	3868	dito	dito	25
4	6838	Rudnicza	Wągrowiec	1000
7	6841	dito	dito	1000
15	3311	dito	dito	250
17	3313	dito	dito	250
21	10327	dito	dito	100
26	10332	dito	dito	100
27	10333	d.to	dito	100
30	10336	dito	dito	100
39	5081	dito	dito	50
47	9803	dito	dito	25
51	9807	dito	dito	25
27	3928	Tuchorze	Babimost	500
31	3932	dito	dito	500
36	2332	dito	dito	250
40	2336	dito	dito	250
53	6654	dito	dito	100
55	6656	dito	dito	100
78	6679	Tuchorze	Babimost	100
84	2985	dito	dito	50
87	2988	dito	dito	50
89	2990	dito	dito	50
93	2994	dito	dito	50
114	6958	dito	dito	25
115	6959	4ito	dito	25
117	6961	dito	dito	25
119	6963	dito	dito	25
38	10683	Węgierskie	Sroda	100
42	5384	dito	dito	50
90	2513	Zembowo	Buk	50
91	2514	dito	dito	50
92	2515	dito	dito	50
103	11327	dito	dito	25
11	5741	Żerniki	Oborniki	100
23	6134	dito	dito	25
27	6138	dito	dito	25
29	6140	dito	dito	25
32	6143	dito	dito	25
31	6145	dito	dito	25
		$3\frac{1}{2}$ %.		
7	5979	Czarnotki	Sroda	1000
12	5881	dito	dito	500
13	5882	dito	dito	500
23	5633	dito	dito	200
34	5696	dito	dito	100
45	5217	dito	dito	40
17	2372	Ptaszkowo w. i m.	Buk	200
19	2374	dito	dito	200
24	2715	dito	dito	100
25	2716	dito	dito	100

wzywamy niniejszém, aby takowe z należącemi do nich kuponami resp. talonami lub rekognicyą na ostatnie, najpóźniej w nadchodzącym terminie prowizyjnym to jest w czasie od 4go do ostatniego Sierpnia 1863. do kassy naszéj za odebraniem innych listów zastawnych równéj wartości złożyli, inaczéj bowiem spodziewać się mogą, że po upływie tego terminu z prawem swém realném do wyrażonéj w listach zastawnych hipoteki specyalnéj prekludowani i z pretensyami swymi tylko do Ziemstwa odesłani zostaną, które przeznaczone do wymiany listy zastawne i należące do nich kupony po potrąceniu z przypadającéj w najbliższéj wersurze płatnéj prowizyi, powstałych kosztów wywołania, na koszt i ryzyko posiadaczy wywołanych listów zastawnych do depozytu przekaże.

Poznań, dnia 3. Kwietnia 1863.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 15. Kwietnia 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) żyto spadło w cenie. Wypowiedziano 550 węcpli. Na Kwiecień 40 pł. $39\frac{11}{12}$ list., na wiosnę $40\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{12}$ pł. i list. 40 pien., na Kwiecień Maj $39\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Maj Czerwiec $39\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Czerwiec Lipiec $40\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Lipiec Sierpień $40\frac{1}{2}$ pien. i list.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) nieco słabo. Wypowiedziano 9000 kwart. Na Kwiecień $13\frac{7}{12}$ pł., na Maj $13\frac{17}{24}$ pł., na Czerwiec 14 list. $13\frac{11}{12}$ pien., na Lipiec $14\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Sierpień $14\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Wrzesień $14\frac{2}{3}$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Kwietnia.

Pszenica 58—70 tal.

Żyto na wiosnę $45\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $45\frac{1}{4}$—45 tal., na Czerwiec Lipiec $44\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 31—39 tal.

Groch do gotowania 44—48 tal.

Groch na pastwę 39—42 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień Maj $15\frac{5}{12}$—$\frac{7}{24}$ tal., na Maj Czerwiec 15 tal.

Olej lniany $15\frac{1}{6}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Kwietnia 1863.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$106\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	102
„ z roku 1853	4	—	$99\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	90
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
dito dito	4	—	$101\frac{3}{4}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	89
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{8}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	98	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$97\frac{5}{8}$
dito Szlązkie	$3\frac{1}{2}$	—	95
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$98\frac{1}{4}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	$98\frac{1}{4}$	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	103	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	$97\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$10?\frac{1}{2}$